

Będą zwolnienia w skarbowce

W połowie przyszłego roku zakończą swoją pracę urzędnicy administracji skarbowej i celnej, którzy nie otrzymają nowych warunków zatrudnienia albo sami je odrzucają

Agnieszka Pokojka
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Tak wynika z projektu ustawy wprowadzającej Krajową Administrację Skarbową. Reforma, którą szykuje Ministerstwo Finansów, przewiduje utworzenie od 2017 r. nowej, jednolitej struktury fiskusa, która ma powstać na bazie izb i urzędów celnych, izb i urzędów skarbowych oraz urzędów kontroli skarbowej. W zamian mają funkcjonować izby administracji skarbowej, którym podlegałyby urzędy administracji skarbowej oraz urzędy celno-skarbowe. Jak już pisaliśmy w DGP (nr 13/2016), minister finansów przyznał w odpowiedzi na interpelację poselską nr 253, że ujednoczenie fiskusa wiązać się będzie ze spadkiem zatrudnienia w administracji podatkowej o 10–15 proc.

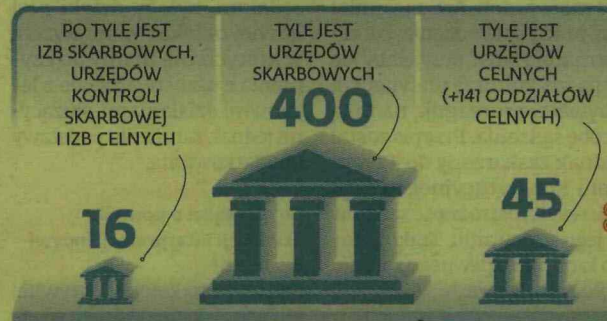
Ważne dla urzędników

Tymczasem zgodnie z art. 105 ustawy wprowadzającej stosunki pracy i stosunki służbowe w likwidowanych jednostkach organizacyjnych wygasają one 30 czerwca 2017 r., jeżeli do

31 maja osoby zatrudnione lub pełniące służbę nie otrzymają pisemnej propozycji określającej nowe warunki lub gdy jej nie przyjmą. Według art. 108 ust. 3 urzędnicy będą mieli 7 dni na zaakceptowanie nowych propozycji.

– Artykuł 105 wprowadza klasyczny efekt miotły, który pozwala pracodawcy kontynuować współpracę tylko z wybranymi pracownikami – mówi **Piotr Wojciechowski**, adwokat z kancelarii Raczkowski Paruch. Wyjaśnia, że jeśli osoba dzisiaj pracująca w strukturach fiskusa nie otrzyma do 31 maja 2017 r. pisemnej propozycji określającej nowe warunki zatrudnienia lub pełnienia służby, to w praktyce zakończy swoją karierę.

Kolejna kwestia to nowe warunki zatrudnienia, które nie powinny być gorsze od obecnych, o czym mowa w art. 112 projektu. Chodzi o zaproponowane stanowisko, wynagrodzenie i dodatki. – Tu też jest haczyk – uważa ekspert. Wyjaśnia, że jeśli pracodawca zaproponuje pracę w KAS za tę samą pensję, ale na drugim końcu Polski, to trudno zakładać, że urzędnik takie warunki



zaakceptuje. W konsekwencji odejdzie z KAS, ale będzie miał dużą szansę na wygranie odprawy w sądzie pracy.

Zgadza się z nim Katarzyna Kosik, prawnik z kancelarii Świeca i Wspólnicy.

– Literalne brzmienie przepisów projektu nowej ustawy nie nakłada na pracodawców lub zwierzchników obowiązku przedstawienia nowych warunków zatrudnienia lub pełnienia służby – dodaje ekspertka. Nie ma więc gwarancji, że dzisiejsze umowy zostaną przedłużone.

Ważne dla podatników

Projekt ustawy wprowadza też zmiany istotne dla podatników. Dobrą wiadomością jest to, że wydane dotychczas interpretacje i wiążące informacje ak-

cyzowe (WIA) będą nadal aktualne. To ważne w kontekście planów partii rządzącej, która jeszcze kilka miesięcy temu zapowiadała likwidację interpretacji, szczególnie w zakresie VAT. Reforma przygotowywana przez Ministerstwo Finansów jednak tego nie zakłada. Wydawaniem interpretacji indywidualnych ma się zająć dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej (zamiast dotychczasowych pięciu dyrektorów izb skarbowych). I do niego mają trafić wszystkie nierozpatrzone, do momentu wejścia w życie zmian, wnioski.

W projekcie nie ma mowy o wiążących informacjach taryfowych i wiążących informacjach o pochodzeniu towarów.

Nie wiadomo też, co dalej będzie z WIA. Projekty obu ustaw: wprowadzającej i regulującej KAS, nie przewidują przejścia niezakończonych spraw ani organu, który miałby wydawać WIA po zmianie.

Wiadomo natomiast, że to naczelnicy urzędów administracji skarbowej przejmą zadania egzekucyjne dotychczasowych naczelników US i dyrektorów izb celnych. Urzędy administracji podatkowej przejmą też postępowania w sprawach o wykroczenia skarbowe. Z kolei przestępstwami mają się zająć urzędy celno-skarbowe.

Planom ujednoczenia fiskusa i utworzenia KAS konsekwentnie sprzeciwiają się związkowcy ze Służby Celnnej, administracji podatkowej i kontroli skarbowej. Zawarli w tej sprawie porozumienie na spotkaniu 18 lutego 2016 r. Zgodzili się wtedy, że kierunek reformy zaproponowanej przez Ministerstwo Finansów jest niebezpieczny dla polskiego interesu publicznego. Ich zdaniem budżet nie tylko nie uzyska w ten sposób nowych wpływów, ale może nawet stracić dotychczasowe. © DGP